



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991–2011

Author: Marek Tyrała

Citation style: Tyrała Marek. (2015). Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991–2011. W: M. J. Barański, N. Rudakiewicz, M. Guzy, (red.), "Doświadczenia transformacji systemowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej" (S. 23-41). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marek Tyrała

Absolwent studiów doktoranckich
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Wojny kulturowe jako główny wyznacznik rywalizacji politycznej w Polsce w latach 1991–2011

Abstrakt: The main research question posed in the article is: *What impact have cultural wars had on the process of political competition in Poland?* The aim of the article is to characterize the process of political competition in Poland between 1991 and 2011. Electoral and cabinet coalitions shall be characterized here, and the process of competition shall be shown through the phenomenon of “cultural wars”. Since the article is interdisciplinary in nature, its research problem shall be analysed on the basis of political science, sociology and philosophy. The attempt to answer the research question can make a significant contribution to further exploration of the phenomenon of “cultural wars” in competition on the Polish political scene.

Keywords: cultural wars, political competition, coalition, democracy.

Wstęp

Historia nie zna stabilnie działającego systemu demokratycznego, który funkcjonowałby bez istnienia rywalizujących między sobą partii politycznych¹. Esencją każdej demokratycznej polityki jest rywalizacja i współpraca partii politycznych w gabinetach, na arenie wyborczej oraz parlamentarnej. Rywalizację polityczną można określić jako ogół strategii i zachowań kooperacyjnych partii politycznych, które dążą do uzyskania jak najlepszej pozycji dla siebie. Rywalizacja polityczna zawsze wyraża dwa główne ogniwa polityki, konflikt i ład społeczny².

¹ J.J. WIATR: *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*. W: *Demokratyzacja polska 1989–2003*. Red. J.J. WIATR, J. RACIBORSKI, J. BARTKOWSKI, B. FRĄTCZAK-RUDNICKA, J. KILIAN. Warszawa 2003, s. 177.

² A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s. 15–30.

Każdy system partyjny tworzy ramy i wzorce rywalizacji politycznej³. Jak twierdzi Andrzej Antoszewski, wzorce rywalizacji politycznej można rozumieć jako utrwalone standardy zachowań kooperacyjnych partii politycznych. Rywalizacja polityczna występuje wtedy, gdy politycy lub ugrupowania polityczne chcą pokonać konkurentów pod względem jakości projektów dotyczących spraw państwa oraz umiejętności ich realizacji⁴. Rywalizacyjny model systemu partyjnego wynika z wartości demokracji liberalnej, które instytucjonalizują wolność politycznego wyboru, a także prawo opozycji do wnoszenia alternatywnych rozwiązań⁵. Kluczowe uwarunkowania rywalizacji politycznej wynikają z oddziałujących zależności płaszczyzny społeczno-kulturowej, w której występują konflikty i podziały polityczne odwołujące się do heterogenicznej i homogenicznej struktury kultury politycznej, świadomości społecznej oraz poziomu obywatelskości społeczeństwa. Wszystkie te czynniki wpływają na wytyczanie linii konfliktów politycznych, szukanie możliwych rozwiązań konsensualnych, zwiększając społeczną partycypację polityczną⁶. W demokratycznym państwie nie da się uciec od rywalizacji, powinna ona jednak przybierać formę zinstytucjonalizowaną.

W historii Europy kultura często pomagała uprawomocnić siły rządzące, była jednak także źródłem protestu przeciw nim, stanowiąc sposób na wyrażenie społecznego niezadowolenia. Karol Marks twierdził, że „państwo polityczne jest oparte na sprzecznościach”⁷. Kultura zawsze stanowiła odzwierciedlenie społecznych sprzeczności w państwie. Edward Said mówił: „obecnie kultura to pole bitwy”⁸. Współcześnie Terry Eagleton dostrzega, że „kultura jest rodzajem pedagogiki etycznej wyzwalającej w społeczeństwie idealną czy kolektywną jaźń, drzemiącą gdzieś w głębi każdego z nas, jaźń w najdoskonalszy sposób reprezentowaną przez uniwersalny byt państwowy – w ten sposób stajemy się obywatelami politycznymi”⁹. Eagleton zauważa także, że „współcześnie kultura raczej odzwierciedla społeczne podziały, niż godzi strony”¹⁰, oczyszcza człowieczeństwo z politycznego sekciarstwa, powinna jednak zawsze znajdować się ponad i poza polityką. Kultura pozwala rozwijać cnoty i zdolności, które czynią nas ludźmi, tworzącymi obywatelskie wspólnoty. Państwo uosabia kulturę stanowiącą ucieleśnienie człowieczeństwa. We współczesnym świecie jednak interesy politycz-

³ W. WOJTASIK: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989–2005*. W: *Polski system partyjny*. Red. M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR. Warszawa 2006, s. 217.

⁴ J. REYKOWSKI: *Jakość demokracji*. W: *Projekt dla Polski – perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 2011, s. 86.

⁵ W. SOKÓŁ: *Partie w systemach politycznych*. W: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*. Red. W. SOKÓŁ, M. ŻMIGRODZKI. Lublin 2003, s. 130.

⁶ W. WOJTASIK: *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*. Katowice 2012, s. 40.

⁷ Zob. np. K. MARKS: *Manifest komunistyczny*. Warszawa 2008.

⁸ Zob. E. SAID: *Kultura i imperializm*. Tłum. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2009.

⁹ T. EAGLETON: *Po co nam kultura?*. Tłum. A. GÓRNY. Warszawa 2012, s. 15–16.

¹⁰ T. EAGLETON: *Kultura a śmierć Boga*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014, s. 84, 124.

ne kształtują kulturę, definiując tym samym człowieczeństwo¹¹. To sfera *praxis*, czyli całość działań indywidualnych oraz grupowych, które tworzą społeczną egzystencję człowieka. Kultura to, jak zauważa Wojciech Burszta, pojęcie „ksenogamiczne”, czyli nieustannie „zapyłane” przez różne dziedziny życia społecznego. Obecnie „zapyłają” ją rywalizujące między sobą ideologie i wizje polityczne. Kultura dla nich jest narzędziem w walce politycznej o określone wartości, np. multikulturalne, prawicowe, lewicowe, konserwatywne, katolicko-narodowe, etnonacjonalistyczne. Współczesne „wojny kulturowe” to nie tylko walka o definicję, to raczej globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej. Spory aksjologiczne, kształtujące współczesne wojny kulturowe, głęboko tkwią w realiach sprzed półwiecza. Z okresu, który dokonał radykalnej wivisekcji i dekonstrukcji kultury zachodniej. Współcześnie ideologia nie zamilkła, przemieściła się natomiast ze sfery politycznej do sfery kulturowo-symbolicznej związanej z tożsamością zbiorową oraz koncepcją wartości narodu. Ideologia jest obecnie konstruowana kulturowo, stanowiąc schematyczny obraz społecznego ładu. Wojny kulturowe bazujące na politycznej ideologii stanowią symboliczne ujście dla emocjonalnych niepokojów spowodowanych zaburzeniami równowagi i integracji społecznej¹². Zjawisko wojen kulturowych w kontekście *backlashu* opisał Thomas Frank. Zauważył, że przemoc kulturowa ze strony władzy poprzez swe ukryte struktury narzuca wszystkim określony kształt odczytywania i interpretacji świata. Prawdziwa władza zawsze działa z ukrycia, a zakorzenia się w ludzkiej świadomości poprzez mechanizmy kulturowe (na ten fakt zwracał uwagę także Antonio Gramsci). *Backlash*, według T. Franka, to udawany spór – w jego ramach politycy, aby odwrócić uwagę od istotnych spraw (takich jak np. gospodarka, która powinna być najważniejszym podłożem sporu w państwie), chcą skłócić społeczeństwo. Zamiast szukać optymalnych rozwiązań, proponują w zamian wojny kulturowe. W starciach tych dominują wartości symboliczne i moralne, których najczęściej nie da się w pełni osiągnąć. Zamiast tworzyć nową, lepszą rzeczywistość, poszukuje się winnych, jednocześnie zdejmując z siebie odpowiedzialność za to, co dzieje się wokół. Zastępcze tematy kulturowe (często o charakterze nierozstrzygalnym) stanowią główną oś rywalizacji politycznej, wyznaczając jej kształt, model i wartości, na skutek czego konflikt przybiera formę aksjologiczną. W wojnach kulturowych gniew społeczny ukierunkowany jest nie na kwestie ekonomiczne, lecz światopoglądowe, frustracje najuboższych kierowane są przeciw liberalno-lewicowym elitom. Poprzez manipulację, jaką jest *backlash*, najubożsi bardzo często głosują wbrew swoim interesom ekonomicznym na polityków reprezentujących interesy najbogatszych mieszkańców kraju. *Backlash* mobilizuje wyborców (często przedstawicieli klasy pracującej) za pomocą wybuchowych kwestii społecznych, łącząc je często z probiznesową

¹¹ T. EAGLETON: *Po co...* Warszawa 2012, s. 15–123.

¹² W. BURSZTA: *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*. Warszawa 2013, s. 8–10, 57, 164, 172.

polityką gospodarczą (prywatyzacja, likwidacja związków zawodowych, deregulacja). Taktyka ta polega na kierowaniu się kulturowym gniewem (kultura ma tutaj pierwszeństwo nad ekonomią) w celu osiągnięcia ekonomicznych korzyści. *Backlash* przypomina klasyczny populizm, operuje prostymi hasłami, zwraca się przeciwko establishmentowi, mobilizując emocje jednostek upośledzonych społecznie. Pozornie jest on ruchem słabszych w obronie ich interesów. Od populizmu różni się jednak tym, że mobilizując słabszych, angażuje ich w polityczne wojny kulturowe, za których zasłoną realizuje interesy najsilniejszych¹³.

Jak zauważa Slavoj Žižek, wszystkie formy działalności społecznej są rodzajem walki politycznej. Proces antagonizacji stanowi główny społeczny żywioł zjawiska, jakim jest polityczność, czyli sfera prywatna i publiczna ludzkiego życia¹⁴. Polityczność w polskich realiach w dużym stopniu uwarunkowana była przez wojny kulturowe.

Celem artykułu jest ukazanie (poprzez analizę programów koalicji wyborczych) zjawiska wojen kulturowych dominujących w polskiej rywalizacji politycznej w latach 1991–2011. Analiza ta powinna przyczynić się do częściowego zdemaskowania politycznych kłamstw, którymi nacechowana jest każda (nie tylko polska) rywalizacja polityczna. Główne pytanie badawcze postawione w pracy brzmi: Jaki wpływ na proces rywalizacji politycznej w Polsce miały wojny kulturowe?

Wojny kulturowe w rywalizacji politycznej w latach 1991–2011

Koalicje wyborcze w Polsce były tworzone i funkcjonowały w ramach konfliktu politycznego opartego na podziale postkomunistycznym¹⁵. Warunkował on podział na lewicę i prawicę na polskiej scenie politycznej po 1989 r. W latach 1991–2011 w Polsce występowały następujące koalicje wyborcze.

I. Wybory parlamentarne 25 października 1991 r.¹⁶:

- a) Komitet Wyborczy Platformy Wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Koalicja ta grupowała szereg partii, związków i organizacji. Tworzyli ją socjaldemokraci, socjaliści, związkowcy, działacze organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielcy, stowarzyszenia walczące o poprawę losu

¹³ T. FRANK: *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Tłum. J. KUTYŁA. Warszawa 2008, s. 24–125.

¹⁴ Zob. S. ŽIŽEK: *Żądanie niemożliwego*. Tłum. B. BARAN. Warszawa 2014.

¹⁵ Szerzej: M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.

¹⁶ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1991: programy partii i ugrupowań politycznych*. Warszawa 2001, s. 138, 146–154, 160–172, 242–260.

bezrobotnych, bezdomnych. W koalicji dominowały Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej oraz OPZZ, pozostali członkowie tworzący koalicję to m.in. Polska Partia Socjalistyczna, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Demokratyczna Unia Kobiet, Komitet Obrony Bezrobotnych. Ugrupowanie uzyskało 11,98% głosów, 60 mandatów.

- b) Komitet Wyborczy „Chrześcijańska Demokracja”. Koalicja ta grupowała: Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne oraz Chrześcijańską Partię Pracy. Ugrupowanie zdobyło 2,36% głosów, 5 mandatów.
- c) Komitet Wyborczy „Porozumienie Obywatelskie Centrum”. Koalicja ta grupowała Porozumienie Centrum (chrześcijańska demokracja), Komitet Obywatelski „Solidarność” oraz Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna” (konserwatyzm, agraryzm). W kilku okręgach Porozumienie tworzyło zablokowane listy z listami NSZZ „Solidarność”. Ugrupowanie uzyskało 8,71% głosów, 44 mandaty.
- d) Komitet Wyborczy „Porozumienie Ludowe”. Komitet ten został zorganizowany przez antykomunistyczne środowiska ruchu ludowego (nurt prawicowy, agrarny). Koalicja grupowała PSL „Solidarność”, PSL „Mikołajczykowskie” oraz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Ugrupowanie dostało 5,47% głosów, 28 mandatów.
- e) Komitet Wyborczy „Wyborcza Akcja Katolicka”. Koalicję tę stanowiło głównie ZChN (narodowa demokracja, nacjonalizm, konserwatyzm). Ugrupowanie uzyskało 8,74% głosów, 49 mandatów.

II. Wybory parlamentarne 19 września 1993 r.¹⁷:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Ugrupowanie to uzyskało 20,4% głosów, 171 mandatów.
- b) Komitet Wyborczy Porozumienie Centrum Zjednoczenie Polskie. Koalicja grupowała PC, Ruch III RP (konserwatyzm), ChDSP, Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej (niepodległościowość) oraz Porozumienie Regionalne Ruchu dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja). Zdobyła 4,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- c) Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”. W jego skład wchodziły: ZChN, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie (konserwatyzm, agraryzm), PChD, Partia Konserwatywna oraz Federacja Polskiej Przedsiębiorczości. Ugrupowanie dostało 6,37% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- d) Komitet Wyborczy Koalicja dla Rzeczypospolitej. Zgłoszony przez grupę wyborców. Koalicja grupowała Ruch dla Rzeczypospolitej (chrześcijańska demokracja), Partię Wolności (antykomunizm), „Solidarność 80” (związek zawodowy), Stronnictwo Demokracji Polskiej (chadecja), Forum

¹⁷ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1993: partie i ich programy*. Warszawa 2001, s. 19–32, 36–83, 119–139, 385–423.

Patriotyczne Polski Walczącej, Górnośląską Chrześcijańską Demokrację oraz Narodową Partię Bezrobotnych. Ugrupowanie to zdobyło 2,7% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

III. Wybory parlamentarne 21 września 1997 r.¹⁸:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Ugrupowanie uzyskało 27,13% głosów, 164 mandaty.
- b) Komitet Wyborczy Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski. Na listach wyborczych tego ugrupowania znajdowali się przedstawiciele Bloku dla Polski, Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości, Polskiego Forum Narodowo-Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, Stronnictwa Narodowego Macieja Giertycha, Ruchu Opcji Ludowo-Agrarnych „Rola”. Deklarowało się jako alternatywa wobec innych prawicowych ugrupowań. Była to próba syntezy wielu nurtów ideowych polskiej prawicy. Koalicja zdobyła 1,3% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.
- c) Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność. Koalicyjne ugrupowanie polityczne o charakterze centroprawicowym. Jego inicjatorem był związek zawodowy NSZZ „Solidarność”. Koalicja ta skupiała wiele ugrupowań o różnych profilach prawicowych: konserwatywno-liberalne, chrześcijańsko-demokratyczne, niepodległościowe, ludowe, narodowo-konserwatywne i antykomunistyczne (np. Konfederacja Polski Niepodległej Obóz Patriotyczny, Porozumienie Polskie, Liga Krajowa, Stowarzyszenie Nowa Polska, PC, PSL-PL, Prawica Narodowa, Stronnictwo Polityki Realnej, ZChN, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe). Ugrupowanie uzyskało 33,8% głosów, 201 mandatów.
- d) Komitet Wyborczy Unia Prawicy Rzeczypospolitej. Utworzony na kanwie Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Mikkego oraz Partii Republikanie, na liście wyborczej komitetu znaleźli się także członkowie m.in. Ruchu dla Rzeczypospolitej. Uzyskał 2,03% głosów, nie zdobywając mandatów w Sejmie.

IV. Wybory parlamentarne 23 września 2001 r.¹⁹:

- a) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy. Była to koalicja wyborcza, którą zawarły: SLD, UP, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Stronnictwo Demokratyczne, Partia Ludowo-Demokratyczna z poparciem OPZZ. Koalicja ta w 2001 r. wygrała wybory parlamentarne, uzyskując 41,04% głosów, 216 mandatów.
- b) Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy. Była to koalicja wyborcza, którą współtworzyły partie należące wcześniej do AWS:

¹⁸ Programy komitetów wyborczych dostępne w: M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 1997: partie i ich programy*. Warszawa 2004, s. 37–54, 102–112, 117–134, 203–223.

¹⁹ Programy komitetów wyborczych dostępne w: I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2001: partie i ich programy*. Warszawa 2002, s. 10–38, 42–49, 210–238.

ZChN, Ruch Odbudowy Polski, Ruch Społeczny AWS, Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Koalicja ta łączyła różne nurty polityczne prawicy konserwatystów, chrześcijańskich demokratów, obóz niepodległościowy (nacionaliści), ruch chrześcijańsko-społeczno-narodowy. Otrzymała 5,6% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

- c) Komitet Wyborczy Ruch Społeczny Alternatywa. Powstał z połączenia KPN-Ojczyzna z grupą polityków mających korzenie w ZChN oraz w WZZ „Sierpień 80”. Początkowo miał charakter narodowo-katolicki, ewoluując w stronę idei lewicowo-narodowych. Koalicję tę zawarło 47 ugrupowań i organizacji, m.in. Biedota Polska, KPEiR Rzeczypospolitej Polskiej, Stronnictwo Narodowe (postendecja), ChD III RP, Narodowe Odrodzenie Polski (narodowy socjalizm), Liga Polska (narodowy katolicyzm), ROP (narodowy konserwatyzm), Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej, KPN-Ojczyzna, Porozumienie Polskie (narodowy konserwatyzm), WZZ „Sierpień 80” (związek zawodowy), Partia Ekologiczna Zieloni. Komitet ten dostał 0,42% głosów, nie uzyskując mandatów w Sejmie.

V. Wybory parlamentarne 25 września 2005 r.²⁰:

- a) Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy – PPP (socjalizm, socjalizm demokratyczny, socjaldemokracja, syndykalizm, trockizm) – Antyklerykalna Partia Postępu „Racja” (socjaldemokracja, antyklerykalizm, antynazizm, feminizm, pacyfizm), PPS (demokratyczny socjalizm, socjalizm etyczny, socjaldemokracja, zielony socjalizm), Partia Zielonych (zielona polityka, socjalizm). Partie te, stawiając na konsolidację szeroko rozumianej lewicy, podpisały porozumienie wyborcze, w ramach którego z list wyborczych Komitetu PPP w wyborach startowali członkowie pozostałych partii. Wyniki wyborów parlamentarnych: 0,77% głosów.
- b) Komitet Wyborczy Socjaldemokracja Polska – porozumienie wyborcze podpisały SdPL (socjaldemokracja), UP (socjaldemokracja, społeczna gospodarka rynkowa) oraz Zieloni 2004 (zielona polityka, pacyfizm). W ramach tego porozumienia członkowie UP oraz Zielonych startowali z list wyborczych SdPL. Wspólnie poparli kandydaturę M. Borowskiego na urząd prezydenta RP oraz podjęli współpracę na forum parlamentu, a także w organach samorządu terytorialnego. Wyniki wyborów parlamentarnych: 3,89% głosów.
- c) Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – przed wyborami parlamentarnymi SLD (socjaldemokracja, społeczna gospodarka rynkowa) podpisało porozumienie wyborcze z OPZZ, Unią Lewicy III RP (socjaldemokracja), Ruchem Odrodzenia Gospodarczego im. Edwarda Gier-

²⁰ Programy komitetów wyborczych dostępne w: M. DOŁBAKOWSKA, I. SŁODKOWSKA: *Wybory 2005: partie i ich programy*. Warszawa 2006, s. 49–52, 100–109, 277–281, 36–39.

ka (socjaldemokracja), Stronnictwem Gospodarczym (socjaldemokracja). W ramach porozumienia kandydaci na posłów i senatorów z tych partii startowali z listy wyborczej SLD. Wyniki wyborów parlamentarnych: 11,31% głosów, 55 mandatów.

- d) Komitet Wyborczy Polska Konfederacja – Godność i Praca. Stworzyły go środowiska deklarujące się jako patriotyczne Forum Przedsiębiorców, KPN (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), KPN Obóz Patriotyczny (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Krajowa Wspólnota Emerytów, Rencistów i Kombatantów, Ogólnopolski Ruch Obrony Bezrobotnych, Polska Racja Stanu (narodowy konserwatyzm, solidaryzm, antykomunizm), Porozumienie Organizacji Niepodległościowych. Wyniki wyborów parlamentarnych: 0,07% głosów.
- e) Komitet Wyborczy Ruch Patriotyczny (Europa Ojczyzn, patriotyzm, agraryzm, narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm). Była to inicjatywa organizacji patriotycznych działająca w formie partii politycznej, powstała w wyniku połączenia kilku ugrupowań. Tworzyły go Przymierze dla Polski (narodowy katolicyzm, narodowy konserwatyzm, Europa Ojczyzn, solidaryzm, agraryzm), ROP (narodowy konserwatyzm), Ruch Katolicko-Narodowy (narodowy katolicyzm), Liga Obrony Suwerenności. Celem było uzyskanie mandatów w wyborach parlamentarnych oraz konsolidacja ugrupowań patriotycznych. W wyborach ugrupowanie uzyskało 1,05% głosów.

VI. Wybory parlamentarne 21 października 2007 r.²¹:

- a) Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci – ugrupowanie polityczne, które powstało przed wyborami samorządowymi w 2006 r. Celem tej socjaldemokratycznej i centrolewicowej koalicji było budowanie alternatywy dla dominującej na scenie politycznej centroprawicy. Współtworzyły ją: SLD, UP, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, SdPL. Porozumienie miało na celu wzmocnienie demokratycznej lewicy oraz demokratycznego centrum. Koalicja uzyskała 13,15% głosów, 53 mandaty. Twarzą kampanii wyborczej był A. Kwaśniewski. SLD zablokował start L. Millera z listy wyborczej LiD, wówczas złożył on legitymację członkowską w SLD i startował z pierwszego miejsca łódzkiej listy Samoobrony. W 2008 r. w wyniku wewnętrznych sporów (odejście SdPL) LiD się rozpadł.
- b) Komitet Wyborczy Ligi Prawicy Rzeczypospolitej. Współtworzyły go Liga Polskich Rodzin, UPR, Prawica Rzeczypospolitej (narodowy katolicyzm, Europa Ojczyzn, konserwatyzm, patriotyzm). Wyniki wyborów parlamentarnych: 1,30% głosów.

²¹ Programy komitetów wyborczych dostępne w: T. GARDZIEL, S. GAWROŃSKI: *Wybory 2007: partie, programy, kampania wyborcza*. Rzeszów 2007, s. 195–216, 267–272.

Konflikt to tkwiąca w strukturze danego systemu społecznego sprzeczność interesów grupowych. Alain Touraine definiuje go jako działalność polegającą na rekonstrukcji tożsamości społecznej, kulturowej i politycznej. W konflikcie oponent jest postrzegany jako obcy, intruz i wróg społeczny. Aktorzy tej konfrontacji definiują siebie jako obrońcy społeczeństwa i narodu przed wrogiem mu politycznym oponentem. Stawką w konflikcie społeczno-politycznym jest zawsze społeczna kontrola nad głównymi wzorcami kulturowymi państwa²². Społeczeństwa wewnątrz swej struktury zawsze tworzą warunki, które sprzyjają antagonizmom. O trwałym podziale w Polsce zadecydował czynnik historyczno-tożsamościowy, który wykreował pasma wyborów politycznych w kolejnych latach – pasmo postkomunistyczne oraz pasmo postsolidarnościowe. Tym samym w Polsce wykształciły się postkomunistyczne oraz antykomunistyczne tożsamości, na których opierała się główna sfera konfliktu i podziału politycznego²³. Analiza programów koalicji wyborczych, w tym koalicji, które zwyciężyły w wyborach parlamentarnych, a następnie były beneficjentami koalicji gabinetowych, pozwala na dokładniejsze określenie kryterium, na bazie którego funkcjonowały koalicje polityczne w Polsce w latach 1991–2011. Kryterium tym był podział postkomunistyczny wynikający z podziału socjopolitycznego, który w Polsce uwarunkowany jest przez czynniki historyczne. Partie, wykorzystując uwarunkowania socjopolityczne, generowały rywalizację polityczną opartą bardzo często na tematach zastępczych, tzw. *backlash*. Partie i koalicje, które nie odwoływały się w mniejszym lub większym stopniu do przeszłości, nie były w stanie zdobyć znaczącej liczby głosów w wyborach parlamentarnych²⁴. Postkomunistyczny podział ukształtował tożsamości społeczne, powodując, że ujawniły się one w zachowaniach wyborczych. Podział ten przebiegał na poziomie instytucji, elit i mas w wartościach i tożsamości, biografiach, a przede wszystkim w działaniach²⁵. Cecha dominująca na polskiej scenie politycznej to konfrontacyjny styl działania elit politycznych. Koalicje wyborcze, stabilne pod względem profilu ideowego (lewica – prawica), w swoich programach postulowały antagonistyczną (bazującą na *backlashu*) rywalizację. Tworzone później przez zwycięskie komitety wyborcze koalicje gabinetowe cechowała przez to niewielka stabilność. Głównym kryterium relewancji koalicyjnej było kryterium wartości²⁶. Koalicje gabinetowe miały charakter synkretyczny i genetyczny, dominowały w nich wartości aksjologiczne (np. WAK, POC, AWS-UW, PiS-LPR-Samoobrona)²⁷ i ce-

²² A. TOURAINE: *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*. W: *Władza i społeczeństwo*. T. 1. Red. J. SZCZUPACZYŃSKI. Warszawa 1995, s. 213–214.

²³ M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2003, s. 11–41.

²⁴ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 172–177.

²⁵ M. GRABOWSKA: *Podział...*, s. 256–258, 358–361.

²⁶ T. GODLEWSKI: *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*. Toruń 2005, s. 114–123.

²⁷ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 214.

chowała je dość duża nietrwałość. Głównym motywem działania partii uczestniczących w koalicjach gabinetowych była chęć zniszczenia przeciwnika politycznego. Czynniki warunkujące rozkład głosów wyborczych w znacznym stopniu skupione były nie wokół kwestii ustrojowych, ekonomicznych czy społecznych, ale wokół kwestii ideowych, aksjologicznych. Rywalizacja polityczna na arenie wyborczej w latach 1991–2011 charakteryzowała się dychotomicznym konfliktem, który oscylował między podziałem postkomunistycznym a późniejszą rywalizacją między PO i PiS. W rywalizacji koalicyjnej w 1991 r. zauważa się dominującą rolę formacji prawicowych. Prawica, pomimo dużego rozdrobnienia, była w stanie zagospodarować niemal 2/3 głosów wyborczych, a koalicje wyborcze WAK (10,7% głosów), POC (9,6% głosów), PL (6,1% głosów) weszły do Sejmu. Główna oś rywalizacji na prawicy przebiegała między partiami negocjującymi a legitymizującymi porozumienia okrągłego stołu. Program koalicji prawicowych koncentrował się wokół budowy niepodległej Polski, dekomunizacji, społecznej (a nie radykalnie neoliberalnej) gospodarki oraz ochrony i dominacji w życiu publicznym wartości chrześcijańskich. Zauważa się, że główne credo ideowo-programowe prawicowych koalicji zapoczątkowało w kolejnych wyborach parlamentarnych rozwój podziału postkomunistycznego. W latach 1993–1997 dominowała rywalizacja wyborcza między zblokowaną lewicą a sfragmentaryzowaną prawicą. Wybory parlamentarne w 1993 r. zwyciężyła koalicja SLD, uzyskując 20,4% głosów. Program SLD dosyć mocno koncentrował się wokół problemów socjalnych i ekonomicznych polskiego społeczeństwa, akcentowano problemy, w jakich znajdowała się polska gospodarka po „terapii szokowej” Leszka Balcerowicza. W programie tym wojny kulturowe (bazujące na backlashu) występowały w minimalnym stopniu. Cechą charakterystyczną rywalizacji na arenie parlamentarnej od 1993 r. jest zmienny, jedno- lub dwubiegunowy ideologiczny charakter i wymiar²⁸. Zauważa się, iż to głównie tzw. prawica pozastołowa (negująca ustalenia okrągłego stołu), pomimo porażki wyborczej w 1993 r., narzuciła konflikt aksjologiczny czy też podział postkomunistyczny (np. programy koalicji PC, Zjednoczenie Polskie, Ojczyzna), rozwijający się w późniejszych latach. W latach 1997–2001 dominowała rywalizacja wyborcza pomiędzy zblokowaną prawicą a skonsolidowaną lewicą. W wyborach parlamentarnych w 1997 r. w czołówce zwycięzców znalazła się, utworzona na kanwie związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, koalicja AWS (43,7% głosów). W swoim programie wyborczym AWS mocno postulowała neoliberalne rozwiązania gospodarcze (jako sposób na sprawne funkcjonowanie gospodarki), budowę państwa na katolickich wartościach, antykomunizm (wojnę z postkomunistycznymi siłami politycznymi). Backlashowa i neoliberalna retoryka AWS (bazująca na ideologii – ustrukturyzowanej przez nowomowę – tzw. niewidzialnej ręki rynku, którą jej twórca Adam Smith opisywał w zupełnie innym kontekście

²⁸ A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s. 35, 271–278.

i znaczeniu), grała tak mocno na emocjach społecznych, iż z pomocą związków zawodowych, mediów i Kościoła przyczyniła się do zwycięstwa koalicji AWS. W 1997 r. gra na emocjach, *backlash* i konflikt aksjologiczny bardzo mocno wpisały się w rywalizację polityczną, a tworzone na kanwie tego konfliktu koalicje prowadziły stopniowo do radykalizacji polskiej sceny politycznej. Należy podkreślić, iż walka aksjologiczna po 1997 r. nadal miała mocny wpływ na zachowania wyborcze. Wyborcy wciąż głosowali na partie polityczne, które, stosując jak w 1997 r. *backlashowe* strategie, wzbudzały ogromne społeczne emocje. W latach 2001–2005 dominowała trójbiegunowa rywalizacja wyborcza między blokiem lewicy, sfragmentaryzowanym blokiem prawicy oraz partiami protestu. Zwycięskie SLD (47% głosów) w swoim programie wyborczym tradycyjnie mocno akcentowało kwestie socjalne i światopoglądowe, bardzo krytycznie odnosząc się do poprzedniej ekipy rządowej. W 2001 r. taktykę *backlashu* stosowały partie prawicowe – PiS i LPR oraz agrarno-antysystemowa czy też narodowo-lewicowa Samoobrona RP. W rywalizacji politycznej po 2005 r. kwestie aksjologiczne, które całkowicie zdominowały społeczno-polityczny habitus, wyznaczał PiS. Wynik wyborów w 2005 r. (które wygrał PiS z 33,7% głosów) rozpoczął okres dramatycznego nasilenia się *backlashowej*, antagonistycznej formy rywalizacji politycznej. Jak zauważa David Ost, partie liberalne (Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Wolności, AWS, Platforma Obywatelska) po 1991 r. w dużym stopniu tłumili konflikt społeczny, co w dłuższej perspektywie wpłynęło na sukcesy partii populistycznych po 2001 r.²⁹ W wyborach parlamentarnych w 2005 r. głos ludzi pracy w dużym stopniu został zagospodarowany i wykorzystany przez siły nacjonalistyczno-narodowe (PiS, LPR – 7,39% głosów). Wyborczy przełom nastąpił dopiero po 2007 r. Sukcesy wyborcze PO w trakcie wyborów parlamentarnych w 2007 r. i w 2011 r. można charakteryzować jako umiejętne wykorzystanie *backlashu* o charakterze liberalnym. W kampaniach wyborczych dominowała retoryka „straszenia”: PiS, Władimirem Putinem i Rosją, kryzysem ekonomicznym, populizmem. Elektorat wyborczy w dużym stopniu został ustrukturyzowany, dzięki sile sondaży przedwyborczych i magii PR mediów. Ewenementem w wyborach parlamentarnych w 2011 r. był duży sukces wyborczy partii Ruch Palikota (10,02% głosów), partii nowej (mającej korzenie w PO), lewicowej w sferze kulturowo-światopoglądowej, natomiast neoliberalnej w sferze gospodarczej. Partia ta częściowo wzmocniła konflikt wokół wartości aksjologicznych, podczas gdy do tej pory był on skoncentrowany głównie wokół konfliktu postkomunistycznego. Istotną cechą charakteryzującą polską lewicę w latach 1991–2011 była mniejsza skłonność do podziałów, a także silniejsza wewnętrzna konsolidacja bardzo różnych frakcji politycznych. Zauważa się, iż główną oś rywalizacji politycznej, opartej na kon-

²⁹ Szerzej: D. OST: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Tłum. H. JANKOWSKA. Warszawa 2007.

flikcie aksjologicznym, wyznaczała prawica (tworząca koalicje nie programowe, a aksjologiczne), która po 2005 r. całkowicie zdominowała polską scenę polityczną. Od tego czasu rywalizacja polityczna ma charakter jeszcze bardziej personalny niż programowy; świadczy o tym konflikt PiS i PO. Zaciekle toczone spory, a nawet otwarta polityczna wojna bazująca na antagonizmach stanowią odąd nieodzowny element polskiej sceny politycznej. W rywalizacji politycznej lewica nie potrafiła sobie do końca poradzić z własną przeszłością, z drugiej strony prawica budowała na tym fakcie kapitał polityczny. Koalicje wyborcze, tworzone na bazie antagonistycznego konfliktu, stanowiły ważny element rywalizacji politycznej. Skuteczność koalicji w latach 1991–2011 w dużym stopniu wynikała z umiejętnego wykorzystania wojen kulturowych i backlashu w rywalizacji politycznej. Analizując rywalizację polityczną w Polsce warto odwołać się do słów H. Kitschelta, który zauważył, iż w sytuacji chaosu po upadku komunizmu (przypadek Polski) ludzie często nie kierują się własnymi interesami, zwracając się w głosowaniu poza sferę społeczno-ekonomiczną ku wartościom tożsamościowym, religijnym, etnicznym, narodowościowym³⁰. Wojny kulturowe dominujące obecnie w polskiej polityce mają właściwości antagonizujące, dzielą społeczeństwo. W wojnach tych, jak zauważa W. Burszta, miejsce konfliktu lewicy z prawicą zajęła walka „dobra ze złem”³¹. Wojny kulturowe w polskiej rywalizacji politycznej częściowo są uwarunkowane przez transformację ekonomiczną, która nadała koloryt ideowy partiom wyznaczającym główne kryteria rywalizacji politycznej w Polsce. Negatywny efekt zastosowania „teorii szoku” oraz kontynuacji neoliberalnych reform to nadmierne różnice w dochodach pomiędzy najbiedniejszymi a najbogatszymi, co do dzisiaj przekłada się na konfliktogenną strukturę społeczną w naszym kraju³². W dużym stopniu, jak zauważa Grzegorz Kołodko, „polski neoliberalizm rodził polski negatywny populizm”³³. Jak dowodzi D. Ost, gospodarka kapitalistyczna, jaką wprowadzono w Polsce po 1989 r., przeniosła robotników na sam dół drabiny społecznej. Ludzie pracy, związkowcy, którzy w dużym stopniu przyczynili się do rozwoju demokracji w Polsce, stali się jej głównymi przegranymi, stanowiąc dla liberałów przeszkodę w procesie demokratyzacji. Partie liberalne (np. KLD, UD, UW), odchodząc od lewicy, porzuciły także robotników. Podstawą prawicowych partii politycznych (np. PiS), okazała się organizacja i wykorzystanie gniewu społecznego, który zrodził polski kapitalizm. Populiści i nacjonaliści wykonali sprytny manewr, który podpatrzyli u AWS: przekonali i wmówili wykluczonym, że źródłem ich problemów nie jest kapitalizm, lecz „komunizm”, antychrześcijaństwo, mniejszości seksualne, UE, masoneria. W efekcie podziały polityczne w Polsce nie wynikały z róż-

³⁰ Zob. np. H. KITSCHELT: *The transformation of European Social Democracy*. Cambridge 1994.

³¹ W. BURSZTA: *Kotwice...*, s. 167, 172–173.

³² J. STANISZKIS: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006, s. 16–21, 230.

³³ G. KOŁODKO: *Droga do teraz*. Warszawa 2014, s. 114.

nicy interesów, ale były zastępowane przez podziały oparte na grupowej tożsamości. Partie polityczne koncentrowały się na problemach aksjologicznych, a także na kształtowaniu nowej tożsamości politycznej zamiast na realnych problemach społecznych i gospodarczych³⁴. Wartości tożsamościowe na trwałe wpięły się w biegun polskiej rywalizacji politycznej, stanowiąc w latach 1991–2011 główny wyznacznik konfliktu politycznego. Jak twierdzi A. Antoszewski, w Polsce nie ukształtowała się typowa dwupartyjna rywalizacja polityczna, jak w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Kluczową cechą procesu tworzenia rządów w naszym kraju stanowił otwarty charakter rywalizacji międzypartyjnej w rozgrywkach gabinetowych³⁵. W wojnach kulturowych najlepiej odnajdywała się prawica, co siłą rzeczy wpływało na wzrost jej poparcia wyborczego. W rywalizacji politycznej lat 1991–2011 prawica antagonizowała konflikty polityczne bazujące na ideowej wrogości wobec opozycyjnej lewicy. W rywalizacji tej lewica starała się szukać wspólnej płaszczyzny umożliwiającej instytucjonalizację konfliktów politycznych, próbując tym samym stworzyć szanse dla dalszej konsolidacji systemu partyjnego i demokracji.

Rywalizacja polityczna ma kluczowy wpływ na rozwój i funkcjonowanie systemu partyjnego. Jak zauważa A. Antoszewski, od 2005 r. można mówić wyłącznie o częściowej stabilizacji wzorców rywalizacji politycznej. Fazy rozwoju systemu partyjnego mają cechy zmian krytycznych. To ich częstotliwość stanowi kluczową cechą procesu instytucjonalizacji systemu partyjnego. Na polskiej arenie wyborczej zmiana dokonała się dwukrotnie. W 1997 r. na trwałe ukształtował się podział postkomunistyczny (który funkcjonował już po poprzednich wyborach). W 2005 r. podział ten zmienił charakter, jednak założenia ideowe były podobne: główne kryterium struktury rywalizacji stanowił stosunek do przemian po 1989 r. oraz do idei IV RP³⁶. Partie prawicowe głoszące w Polsce hasła backlashowe gwarantowały sobie znaczne poparcie w trakcie wszystkich wyborów parlamentarnych. *Backlash* zaistniał najmocniej w rywalizacji politycznej po wyborach parlamentarnych w 1997 r. i w 2005 r. AWS w swoim programie jako „zasłonę” mocno akcentował walkę z komunizmem, który niszczy polską gospodarkę, jednocześnie stosując po wygranych wyborach parlamentarnych w 1997 r. neoliberalne mechanizmy gospodarcze. Doprowadziły one do dramatycznego obniżenia poziomu gospodarki, a co za tym idzie, poziomu życia najsłabszych warstw społecznych. PiS, akcentując walkę z komunizmem, lustrację, sprawiedliwe katolickie państwo, w wyborach parlamentarnych w 2005 r. odniósł sukces wyborczy. Wojna kulturowa kolejny raz była zasłoną do przeprowadzenia reform (np. minister Zyty Gilowskiej), które jawnie propagowały rozwiązania sprzyjające bogatszej części społeczeństwa, a nie tej socjalnej, która stanowiła elektorat PiS. W rywalizacji PO z PiS po 2005 r. kulturowy spór toczy

³⁴ D. OST: *Kłęska...*, s. 7–22, 50–60.

³⁵ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 210–239.

³⁶ Ibidem, s. 35, 210–239, 271–278, 296.

się między częściową akceptacją nowoczesnych wzorców kulturowych oraz ich całkowitym odrzuceniem. Jednak zarówno kulturowy „Mcświat” (liberałowie neoliberalni – model angloamerykański), jak i „Dżihad” (konserwatyści zmieniający Polskę w skansen Europy) nie przybliżają polskiego społeczeństwa do ideału demokracji obywatelskiej³⁷. W strategiach politycznych PO i PiS na przestrzeni ostatnich ośmiu lat coraz więcej było haseł i postulatów programowych, które miały na celu wyeliminować konkurencję, a coraz mniej celów rzeczywistych. Jak zauważa Jacek Żakowski, PO przeciwne kulturowemu backlashowi w Polsce (propagowanemu przez PiS) proponowało w zamian liberalny populizm. Proste, chwytliwe, często fałszywe hasła kruczaty neoliberalnej miały dać „zbawienie” każdemu obywatelowi. Jak pokazały sukcesy polityczne PiS, liberalny populizm nie jest skuteczną odpowiedzią na wyzwania backlashu, może tylko wymieniać się z nim władzą, lecz nie jest go w stanie ostatecznie pokonać³⁸.

Trafnie zauważa Michael Dobbs (autor książki, na podstawie której powstał serial HBO pt. *House of Cards*): „w polityce tłum jest wulgarny, zawsze graj pod publiczność i wychwalaj prostego człowieka, niech myśli, że jest księciem”³⁹. W polskiej rywalizacji politycznej taką stosowały zarówno prawica, jak i lewica. Prawica wykorzystywała mechanizmy backlashowe, które w dużym stopniu generowały negatywny populizm. Ernesto Laclau zauważył, iż „populizm to konstruowanie tego, co społeczne”⁴⁰. Trwały element polskiej rywalizacji politycznej stanowił właśnie populizm, który jak zwraca uwagę Rafał Woś, trudno precyzyjnie zdefiniować. Został wymyślony jako narzędzie do walki politycznej i niszczenia niewygodnych rywali. Zamiast wchodzić z politycznym oponentem w merytoryczną dyskusję, dyskwalifikowano go z góry, zarzucając populizm. W polskiej rywalizacji politycznej obwiniano o niego wszystkich tych, których poglądy nie pasowały do panującego *status quo*. Populistami byli określani politycy różnych obozów rządzących: Lech Wałęsa, Leszek Miller, Andrzej Lepper, Jarosław Kaczyński. Jednak gdy po takie same jak opozycja pomysły „populistyczne” sięgały niektóre obozy rządzące, nie był to już populizm⁴¹.

Walkę polityczną w Polsce, jak zauważa Jerzy Kochan, można określić jako magiczno-racjonalną, jako że cechuje ją nieczytelność oraz paradoksalność. Wpływ na tę sytuację miały wojny kulturowe, których rozwój i instytucjonalizacja w rywalizacji politycznej możliwe były dzięki polskiej świadomości obywatelskiej, nasiąkniętej wartościami takimi, jak „chorobliwy neoliberalizm” oraz

³⁷ P. ŻUK: *Demokracja symulacji*. W: *Demokracja spektaklu*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004, s. 52–63, podobnej analogii wobec społeczeństwa amerykańskiego użył B. BARBER: *Dżihad kontra Mcświat*. Warszawa 2013.

³⁸ J. ŻAKOWSKI: *Wstęp*. W: T. FRANK: *Co z tym...*, s. 9–14.

³⁹ Zob. M. DOBBS: *House of Cards. Bez względu na władzę*. [Tłum. A. SOBOLEWSKA]. Kraków 2015.

⁴⁰ Szerzej: E. LACLAU: *Rozum populistyczny*. [Tłum. zespół pod kier.: T. SZKUDLAREK, A. ALCHIMOWICZ]. Wrocław 2008.

⁴¹ R. Woś: *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa 2014, s. 231–233.

„nacionalistyczno-katolicka wizja represyjnego państwa wyznaniowego”. W naszym kraju model antagonistycznej rywalizacji politycznej bazującej na backlashu dewastował przestrzeń publiczną, niszcząc jednocześnie racjonalną komunikację społeczną. Tematy zastępcze, tzw. wojny kulturowe, stanowiły społeczne zasłony epistemologiczne, przyczyniając się często do tworzenia bezpiecznych płaszczyzn konfliktu⁴². Polska to, jak zauważa Jan Sowa, „biały i zwarty, lecz jednak przez tą jednorodność okaleczony monolit”. Brak wewnętrznej różnorodności to także brak wroga, na którego bardzo łatwo zrzucić winę za wszelkie niepowodzenia. Z powodu braku Lacanowskiego wielkiego Innego⁴³ w polskiej rywalizacji politycznej bardzo często się go stwarzało, a dystrybucja nienawiści była skierowana w stronę: „komunistów”, „pół-Polaków” lub „zdrajców narodu”⁴⁴. Antagonistyczna rywalizacja polityczna uwarunkowana wojnami kulturowymi wpłynęła na to, iż polskie społeczeństwo jest jednym z najbardziej wyalienowanych zbiorowości, w których dominują: apatia społeczna, brak wzajemnego zaufania między ludźmi, niski poziom zaufania i poparcia dla polityki, rządu i demokracji, niski poziom partycypacji wyborczej, najniższy wśród krajów Unii Europejskiej poziom społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego⁴⁵. Rywalizacja polityczna bazująca na backlashu charakteryzowała się niską jakością – przekładało się to na obniżenie poziomu kultury politycznej. Marną jakość we współczesnym „uprawianiu” polityki (nie tylko na polskiej scenie politycznej) dostrzega S. Žižek. Zauważa on, iż obecnie w polityce bardzo trudno znaleźć pasję, „najlepsi nie potrafią już się w pełni angażować, a najgorsi wdają się w rasistowski lub religijny fanatyzm”⁴⁶.

P. Sloterdijk definiuje kulturę jako „wylęgarnię ludzkiego zwierzyńca”, w którym jednostki są zdolne tylko do wojny. Fenomen kultury w ujęciu Sloterdijka to symbolicznie zintegrowana populacja, kooperująca lub walcząca na śmierć i życie ze sobą lub z obcymi kulturowo grupami. Uważa on, iż poszczególne kultury funkcjonują jako pierwszoplanowe domestykatory, które udzielają swym członkom ochrony porządku materialnego oraz symbolicznego. Kluczem do skutecznego przetrwania kultur może być tylko i wyłącznie kooperacja. Przewycięzanie tradycyjnych, kształtujących kulturę form kooperacji przy „maksymalnym stresie” to jedyna szansa na głębszą integrację kultury oraz poszerzanie się społecznych enklaw solidarnych wspólnot⁴⁷.

⁴² J. KOCHAN: *Socjalizm*. Warszawa 2013, s. 11, 117.

⁴³ Zob. np. J. LACAN: *Seminarium III psychozy*. Warszawa 2014.

⁴⁴ J. SOWA: *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*. Warszawa 2015, s. 12.

⁴⁵ Szerzej: J. CZAPIŃSKI, T. PANEK: *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*. Dostępne na: <http://www.diagnoza.com>, dostęp z dnia 20.12.2014 oraz P. SZTOMPKA: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, a także J. RACIBORSKI: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011.

⁴⁶ S. ŽIŽEK: *Żądanie...* Warszawa 2014, s. 104.

⁴⁷ P. SLOTERDIJK: *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*. W: *Solidarność i kryzys zaufania*. Red. J. KOŁTAN. Gdańsk 2014, s. 89–92.

Wnioski

Colin Crouch współczesną demokrację określa jako postdemokrację. Autor w swoich badaniach wykazał, że szczytowe momenty demokracja osiągnęła przed II wojną światową w USA oraz w okresie powojennym w Europie Zachodniej. Crouch dowiódł, że od początku lat 80. trwa ciągły regres praktyk demokratycznych w sferach politycznej i społecznej. Współczesne systemy polityczne państw demokratycznych przestały być reprezentantem interesów obywateli, podporządkowując się regułom grup lobbystycznych, prywatnym przedsiębiorcom oraz globalnym korporacjom⁴⁸. Okres postdemokracji w dużym stopniu sprzyja wojnom kulturowym, które mają miejsce w rywalizacji i walce politycznej. Poprzez wojny kulturowe często partykularne postulaty danej grupy politycznej ukazują się szerokim grupom wyborczym jako uniwersalne. Sytuację taką można określić jako zjawisko tzw. iluzji uniwersalności⁴⁹. Społeczeństwo uznaje się za w pełni demokratyczne tylko wtedy, gdy nieustannie w pełni odsłania przygodność własnych postaw⁵⁰. Wojny kulturowe pełnią w dużym stopniu rolę zasłon epistemologicznych, uniemożliwiających pełne rozpoznanie społecznych partykularności. Jak zauważa Chantal Mouffe, każdy porządek to tymczasowa i niepewna artykulacja przygodnych praktyk. Każdy trwale ustrukturyzowany „ład” (*status quo*) to wynik zastanych praktyk hegemonicznych⁵¹. Nie istnieje coś takiego jak surowa, niezapośredniczona pamięć tożsamościowo-zbiorowa. Pamięć takowa zawsze podlega zmianom, zależnie od okoliczności historycznych oraz zmiennych relacji społecznych⁵². Wojny kulturowe w każdej rywalizacji politycznej funkcjonują w określonej przestrzeni tzw. pola władzy. Jak twierdzi Pierre Bourdieu, pole władzy oddziałuje na klasy podporządkowane poprzez zgromadzony przez grupy w nim funkcjonujące kapitał symboliczny – przemoc symboliczną. Przemoc symboliczna to najefektywniejszy sposób sprawowania władzy nad klasami podporządkowanymi, które nie dostrzegają, iż jest to rodzaj przymusu⁵³. Klasy społeczne są przekonane, że stanowi to naturalny porządek. Osoby, które mają duży kapitał symboliczny, sądzą, że są lepsze, a ich

⁴⁸ Zob. C. CROUCH: *Post-Democracy*. Cambridge 2004.

⁴⁹ S. WRÓBEL, P. DYBEL: *Granice polityczności. Od polityki emancypacji do polityki życia*. Warszawa 2008, s. 404.

⁵⁰ E. LACLAU: *Tożsamość i hegemonia: rola uniwersalności w tworzeniu logiki polityczności*. W: *Przygodność, hegemonia, uniwersalność*. J. BUTLER, E. LACLAU, S. ŽIŽEK. Warszawa 2014, s. 106.

⁵¹ Ch. MOUFFE: *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*. Tłum. B. SZELAWA. Warszawa 2015, s. 18.

⁵² W. BURSZA, W. KULIGOWSKI: *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa 2005, s. 58.

⁵³ P. BOURDIEU: *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. J. STRYJCZYK. Kraków 2009, s. 16–47.

usytuowanie społeczne wynika z naturalnej kolei rzeczy, w związku z tym nie poddają go refleksji⁵⁴. W obrębie pola politycznego pojawiają się ciągle napięcia, które je przekształcają. W polu tym trwa nieustanna walka o ustanowienie języka (opisującego sferę społeczną), który byłby wygodny dla grupy rządzącej. Pole polityczne (zwłaszcza w polskich realiach społecznych) jest podzielone na dwie antagonistyczne części, które tworzą dychotomię My – Oni.

Istota systemu partyjnego to ustabilizowane wzorce poparcia przejawiające się na scenie wyborczej, a wpływające na stabilizację rywalizacji politycznej na poziomie gabinetowym i parlamentarnym. Stabilizacja taka może zwiększyć stopień przewidywalności rywalizacji wyborczej⁵⁵. Na polskiej scenie politycznej wciąż brak zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która określałaby ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy⁵⁶.

Stworzenie podstaw do efektywnej rywalizacji politycznej to jedno z najważniejszych kryteriów konsolidacji demokracji w systemie postkomunistycznym. Efektywna rywalizacja polityczna nie zagraża podstawom systemu politycznego, wolności jednostek, równości obywateli, ochronie mniejszości oraz rządowi prawa. Najpełniejszy wyraz efektywnej rywalizacji politycznej to w pełni skonsolidowany system partyjny. W polskich realiach jest on skonsolidowany nie w pełni, a rywalizacja polityczna na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat była mało efektywna⁵⁷. Aby model rywalizacji „domykał się” (był w pełni przewidywalny), jak twierdzi Mirosława Grabowska, potrzebne są stabilne reguły gry, wyraziste podziały społeczne oraz trwałe wzory współzawodnictwa na arenie wyborczej, gabinetowej i parlamentarnej⁵⁸. Wynikająca z podziału aksjologicznego zmienność oraz alienacja wyborcza to konsekwencja braku wyrazistych podziałów, zarówno w kwestiach ekonomicznych, jak i społecznych⁵⁹. Obecnie, jak zauważa Benjamin Barber, w rywalizacji politycznej zamiast ideologii konieczna powinna być umiejętność rozwiązywania problemów⁶⁰. Radykalizm kulturowy, brak kompromisów w dużym stopniu prowadzą do antagonizacji rywalizacji politycznej; przekłada się to na funkcjonowanie systemu politycznego. Stabilny wzorzec rywalizacji politycznej może zostać osiągnięty wyłącznie dzięki tworzeniu koalicji politycznych o charakterze programowym, w których *backlash* nie występuje. Wojny kulturowe, *backlash* doprowadziły do ukształtowania się niskiego poziomu kultury politycznej w Polsce. Kultura polityczna i demokra-

⁵⁴ J. TITTENBRUN: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012, s. 47.

⁵⁵ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 256–258.

⁵⁶ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce...*, s. 103–116.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 31, 109.

⁵⁸ M. GRABOWSKA: *Podział...*, s. 228–231.

⁵⁹ J.J. WIATR: *Europa postkomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s. 239–241.

⁶⁰ B. BARBER: *Gdyby burmistrzowie rządzili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Tłum. H. JANKOWSKA, K. MAKARUK. Warszawa 2014, s. 40.

cja funkcjonują w symbiotycznym związku; demokracja w warunkach niskiej kultury politycznej (obywatelskiej) funkcjonuje wadliwie⁶¹. Kultura polityczna to główny czynnik, który stabilizuje demokrację, jest ona ważniejsza nawet od czynników ekonomicznych⁶². Gabriel Almond i Sidney Verba jako istotny czynnik kształtujący kulturę polityczną wyszczególniają kulturę obywatelską, która cechuje się wysokim poziomem pluralizmu, siłą dyskusji i argumentacji, pragmatyzmem, otwartością na zmiany, różnorodnością i porozumieniem, propagowaniem: godności, zaufania, przyzwoitości, pluralizmu, tolerancji, partnerstwa, otwartości. W polskiej rywalizacji politycznej zdominowanej przez *backlash* wartości te były marginalizowane. Jak zauważa Jadwiga Staniszkis, „podział polskiego społeczeństwa wyraża nie tyle konflikt wartości na tej samej płaszczyźnie, ile odmienne przeżywanie idei porządku, inne uzasadnianie tych samych wartości, a nawet odmienną koncepcję osoby ludzkiej, jej praw i zobowiązań. Można nawet powiedzieć, że poszczególne segmenty społeczeństwa żyją niejako w różnych epokach historycznych”⁶³. Kondycja polskiego społeczeństwa w dużym stopniu jest słaba, większość Polaków kocha swój kraj jako „abstrakcyjną ideę”, równocześnie nienawidząc otaczającej ich realnej rzeczywistości. W takiej sytuacji wojny kulturowe wykorzystywane w rywalizacji politycznej przez partie i polityków stanowią idealny sposób na zwiększenie kapitału politycznego⁶⁴. Wiesława Jednaka stwierdza, iż polska scena polityczna zamiast być efektem podziałów społecznych, stała się efektem konfliktów między politykami⁶⁵. Programy prawicowych partii politycznych w Polsce łączyły (i wciąż łączą) w sobie cechy konserwatyzmu, liberalizmu i socjalizmu. To właśnie te cechy stanowiły syntezę walki z pozostałościami „komunizmu” w podziale postkomunistycznym. W rywalizacji politycznej kwestie ideowe (antykomunizm, nacjonalizm itp.) bardzo często dominowały nad ekonomicznymi i wpłynęły na radykalizację rywalizacji politycznej, czyniąc ją zideologizowaną. Rozwój klasycznej formy konfliktu socjoekonomicznego (między pracodawcami a pracownikami – partie liberalne kontra socjalistyczne) lub na tle nowej polityki (partie liberalne i socjalistyczne kontra partie konserwatywne, chadeckie) mógłby spowodować wzrost funkcji reprezentatywnych pełnionych przez partie polityczne oraz na rozwój pluralizmu ideologicznego⁶⁶. Zauważa się, iż wojny kulturowe miały fundamentalny wpływ na rywalizację polityczną w Polsce. Błędy wynikające ze złych decyzji politycznych podejmowanych w trakcie rządzenia zarówno przez lewicę,

⁶¹ E. WNUK-LIPIŃSKI: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa 2008, s. 162–165.

⁶² G. ALMOND, S. VERBA: *The Civic Culture*. Princeton 1963, s. 66–125.

⁶³ J. STANISZKIS: *Epistemologie porządku: geneza, zderzenia i rozpad*. W: *Solidarność...*, s. 111.

⁶⁴ J. SOWA: *Inna...*, s. 9.

⁶⁵ W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995, s. 100–106.

⁶⁶ A. ANTOSZEWSKI: *System...*, s. 237–250, 272.

jak i prawicę wpłynęły na wzrost niezadowolenia społecznego. Negatywne działania obozów rządzących przełożyły się automatycznie na społeczną akceptację wojen kulturowych w polskiej rywalizacji politycznej. Każdy naród ma swoje wartości kulturowe, które wyodrębniają go na tle innych społeczności. Jednak bazująca na wartościach kulturowych, antagonistyczna rywalizacja polityczna zawsze przynosi negatywne konsekwencje. Gdyby nie kulturowy *backlash* wykorzystywany w rywalizacji politycznej, system partyjny w Polsce cechowałby się większym poziomem instytucjonalizacji, a proces konsolidowania polskiej demokracji przebiegał sprawniej. Tylko w pełni ustabilizowany wzorzec zachowań rywalizacyjnych jest w stanie wpłynąć na konsolidowanie się polskiej demokracji, która w dużym stopniu oddziałuje na stabilność koalicji. Jak zauważa Arendt Lijphart, „stabilne demokratyczne rządy w społeczeństwach sfragmentaryzowanych są możliwe wówczas, gdy przywódcy polityczni reprezentują integracyjny, a nie nastawiony na ostrą rywalizację, styl uprawiania polityki”⁶⁷.

Wskutek wrogiej, antagonistycznej rywalizacji politycznej polski parlamentaryzm w dużym stopniu wyczerpał swój emancypacyjny charakter. Współczesny parlamentaryzm przybrał antydemokratyczne oblicze, nie jest formą suwerenności ludu, ale strategią obrony przed możliwościami masowej emancypacji. Narzędziem służącym realizacji strategii obronnych w polskiej rywalizacji politycznej były wojny kulturowe. Aby zbudować w kraju nowy, stabilny porządek, potrzebne są instytucje dobra wspólnego. Ich powołanie i działalność to konieczna kontynuacja procesu demokratyzacji (jest to tzw. demokratyzacja demokracji)⁶⁸. Wojny kulturowe stosowane w rywalizacji politycznej miały kluczowy wpływ na zatrzymanie tego procesu, wskutek ich działania istniejący porządek społeczno-polityczny społeczeństwo postrzegało jako ostateczną, najdoskonalszą z istniejących i możliwych form organizacji życia społecznego. Kultura, jak zauważa Zygmunt Bauman, to immanentna część zarówno ludzkiego życia, jak i interakcji społecznych. Stanowi zarazem gwarant porządku społecznego i platformę dla zmiany, kreatywności i innowacyjności, której w Polsce brak⁶⁹. Wojny kulturowe trafnie analizuje P. Sloterdijk, zadając istotne pytanie: „Czy w kontekście wojen kulturowych ludzkość może zdomestykować samą siebie?”. Tylko dzięki temu procesowi ludzkość byłaby w stanie wzajemnie się zsolidaryzować⁷⁰.

⁶⁷ A. LIJPHART: *Demokracja w społeczeństwach sfragmentaryzowanych*. W: *Władza...*, s. 48.

⁶⁸ J. SOWA: *Inna...*, s. 18, 267, 269.

⁶⁹ Szerzej Z. BAUMAN: *Kultura jako praxis*. Warszawa 2012.

⁷⁰ P. SLOTERDIJK: *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*. W: *Solidarność...*, s. 97.